



„Monitor Chiny-Bałkany” omawia i komentuje najważniejsze wydarzenia związane z aktualnymi stosunkami bilateralnymi państw Półwyspu Bałkańskiego z Chinami ze szczególnym naciskiem na współpracę w ramach formatu 17+1 oraz inicjatywy Pasa i Szlaku.

MGR PRZEMYSŁAW CIBOREK

OŚRODEK SPRAW AZJATYCKICH
UNIwersytet ŁÓDZKI

MONITOR CHINY-BAŁKANY

LISTOPAD 2021

LINGLONG TIRE MA POWAŻNY PROBLEM WIZERUNKOWY W EŚW

Około pięciuset pracowników z Wietnamu z liczącej przeszło siedmiuset pracowników chińskiej fabryki Linglong Tire w serbskim Zrenjanin miało być poddawanych „niewolniczej pracy”. Linglong winą obarczył inne chińskie podmioty, tj. China Energy Engineering Group Tianjin Electric Power Construction Company oraz Sichuan Dinglong Electric Power Engineering Company, które miały być odpowiedzialne za zatrudnienie pracowników z Wietnamu.

I. STOSUNKI BILATERALNE

2 listopada: ambasador Dong Xiaojun spotkał się z przewodniczącą bułgarskiego komitetu olimpijskiego. Spotkanie ambasadora Chin z Stefką Kostadinovą dotyczyło przedstawieniu postępów przygotowań Pekinu do Zimowych Igrzysk Olimpijskich (ZIO) w 2022 roku. Niniejszy typ aktywności będzie zapewne nasilał się w najbliższych tygodniach ze względu na obawy ChRL wobec potencjalnego bojkotu imprezy sportowej, m.in. ze względu na sytuację praw człowieka w Chinach.

5 listopada: chińsko-serbskie porozumienie ws. budowy „kanału dunajskiego”. W wydarzeniu inauguracyjnym rozpoczęcie budowy drogi łączącej Pozarevac z Veliko Gradiste i Golubac uczestniczył Aleksandar Vučić, minister budownictwa, transportu i infrastruktury Tomislav Momirovic oraz ambasador ChRL w Belgradzie Chen Bo. Prezydent Vučić podkreślił, iż China Shandong Hi-Speed Financial Group „w ramach otwartej i przejrzystej procedury zaoferowała najkorzystniejszą cenę za budowę niniejszej inwestycji, a doświadczenie z wcześniejszych prac tejże firmy wskazuje na najwyższą jakość, co jest dobrym prognostykiem na przyszłość dla wielu nowych projektów, które z pewnością będą realizowane [w Serbii]”. Wycena realizacji inwestycji została oszacowana na 337 mln EUR (zob. szerzej: [FocusOSA #211: Działania Chin na Bałkanach](#)).

7 listopada: Aleksandar Vučić przyjął trzecią, przypominającą dawkę chińskiej szczepionki. Prezydent Serbii konsekwentnie skorzystał z preparatu produkcji chińskiego Sinopharm. Ogółem, około 50% społeczeństwa w Serbii zostało w pełni zaszczepionych (przyjęło co najmniej dwie dawki).

11 listopada: Sinomach planuje udział w projektach infrastrukturalnych i energetycznych w Serbii. W spotkaniu z zarządem firmy uczestniczyła minister górnictwa i energetyki Zorana Mihajlović. Minister ustaliła, iż planowane przez rząd projekty infrastrukturalne, energetyczne i OZE pochłoną ok. 17 mld EUR. Przedstawiciele Sinomach podkreślili zainteresowanie rozszerzeniem swojej działalności w tej części Europy. Przypomnijmy, iż China Machinery Engineering Corporation (CMEC), spółka zależna od Sinomach, jest już obecna na serbskim rynku. W 2020 roku podpisano z CMEC umowę na budowę kanalizacji i oczyszczalni ścieków w Belgradzie, gdzie szacowana wartość projektu wyniosła wówczas 771 mln EUR.

17 listopada: chiński producent elektroniki rozwija inwestycję w Rumunii. Topband jest producentem m.in. inteligentnych rozwiązań dla sterowników i kontrolerów, wysokowydajnych silników i baterii litowych dla przemysłu AGD i elektronarzędzi. Obecnie firma wynajęła 11 tys. mkw. powierzchni w halach produkcyjnych zlokalizowanych w parku przemysłowym w Timisoarze.

18 listopada: COSCO z darowizną dla straży przybrzeżnej w Grecji. Piraeus Port Authority należące do grupy COSCO Shipping przekazało w ramach darowizny greckiej straży przybrzeżnej w Pireusie zmodernizowane obiekty biurowe. Koszt renowacji budynków i otaczającej infrastruktury wyniósł 200 tys. EUR.

22 listopada: wystawa fotograficzna dot. ZIO w Bukareszcie. Wystawa fotograficzna zatytułowana „Welcome to the Beijing Winter Olympics” została otwarta w stolicy Rumunii. W wydarzeniu uczestniczyli ambasador ChRL w Rumunii Jiang Yu oraz przewodniczący rumuńskiego komitetu olimpijskiego Mihai Kovaliu. Co ciekawe, za wystawę fotograficzną była odpowiedzialna chińska diaspora zamieszkująca Rumunię. Zatem to Chińczycy zamorscy z ośrodków Luo-Zhong House czy Red Dragon Wholesale Market wzięli na siebie inicjatywę promocji budzących coraz większe kontrowersje ZIO w Pekinie.

23 listopada: rozpoczęła się budowa nowej sekcji Nowy Sad – Kelebija dla połączenia kolejowego Belgrad-Budapeszt. W wydarzeniu inauguracyjnym rozpoczęcie prac w serbskim Nowym Sadzie uczestniczyli Prezydent Aleksandar Vucić, szef węgierskiej dyplomacji Peter Szijjarto oraz ambasador ChRL w Serbii Chen Bo.

27 listopada: skandal w UE – rumuńscy przedsiębiorcy eksportowali chiński miód zamiast krajowego. W Hiszpanii doszło do skandalu, w który zamieszane są podmioty gospodarcze chińskie i rumuńskie. Okazało się, że rumuńscy producenci miodu mieszały go z chińskim, którego cena rynkowa jest o 40%

niższa od rumuńskiego, po czym eksportowali na Półwysep Iberyjski. Zasadniczo takie zabiegi nie są nielegalne, o ile informacja o mieszaniu miodu zawarta jest na etykiecie. W tym przypadku takiej informacji nie odnotowano. Skala problemu jest poważna, bowiem w tym roku na sklepowe półki w Hiszpanii trafiło ok 4 tys. ton miodu z Rumunii. Taki obrót sprawy może poważnie uderzyć w interesy producentów miodu w Rumuni, ponieważ kraj ten jest jednym z największych jego producentów w UE, a roczna produkcja sięga blisko 25 tys. ton rocznie.

STOSUNKI USA-CHINY-UE NA BAŁKANACH

4 listopada: USA z kolejnym kontraktem na budowę elektrowni jądrowej w Rumunii; Chiny w tle. Umowa dotyczy budowy tzw. małego reaktora modułowego (SMR). Umowa została zawarta przez rumuńskiego państwowego producenta energii jądrowej Nuclearelectrica i prywatny amerykański podmiot NuScale Power. Ogłoszenie kolejnej amerykańskiej inwestycji jądrowej w Rumunii pojawia się niemal równy rok po uzgodnieniu warunków kontraktu remont bloku pierwszego oraz budowę dodatkowych reaktorów jądrowych w Cernavoda przez amerykańskie podmioty. Powyższe stanowi o nieefektywności działań chińskich podmiotów, bowiem od 2015 General Nuclear Power Group od dawna zabiegało o realizację kontraktu w Cernavoda (zob. kom.). Dwustronne porozumienie między Rumunią a USA pojawiło się na pięć dni przed siódmą rundą dialogu strategicznego pomiędzy dwoma państwami.

24 listopada: jedna z wiodących gospodarczych inwestycji chińskich w Serbii w obliczu skandalu. Chińska firma Linglong Tire zajmująca się produkcją opon samochodowych miała wykorzystywać tanią siłę roboczą z Wietnamu, oferując skandaliczne warunki pracy i zakwaterowania (zob. kom.).

30 listopada: China Electric rozpoczyna prace przygotowawcze dla budowy elektrowni węglowej Ugljevik III w BiH. Chińska firma rozpoczęła już prace przygotowawcze w celu rozpoczęcia budowy elektrowni węglowej w m. Ugljevik. Pomimo zobowiązań podjętych przez ChRL na Konferencji ONZ ws. zmian klimatu COP26, Chiny nadal wydają się wspierać zagraniczne inwestycje w tej przestarzałej i niekorzystnej dla środowiska technologii. W tym kontekście warto wspomnieć również, iż porozumienie w sprawie budowy elektrowni pomiędzy China Electric a bośniackim Sunningwell International zostało podpisane potajemnie 30 czerwca 2021.

KOMENTARZ

Komentując kwestię kolejnego amerykańskiego kontraktu na budowę elektrowni jądrowej w Rumunii, należy przybliżyć szerszy kontekst ogólnej sytuacji energetyki jądrowej w tym państwie. Podpisana umowa przez Nuclearelectrica i prywatny amerykański podmiot NuScale Power zakłada budowę małego reaktora modułowego do 2028 roku. Biorąc pod uwagę brak wieloletniej oceny efektywności i ryzyko podjęte przez Bukareszt związane z wdrożeniem tejże technologii, powyższe wyraźnie podkreśla wagę stosunków amerykańsko-rumuńskich. Dodatkowo nie wiadomo tak naprawdę jaką przyszłość w UE ma energetyka jądrowa w ramach strategii przejścia na gospodarkę niskoemisyjną. W tym aspekcie należy wskazać na zupełnie inne podejścia do tej kwestii w Berlinie oraz Paryżu.

Odnosząc się bezpośrednio do przypadku rumuńskiego, należy też poważnie rozważyć kwestię potencjalnych protestów lokalnych społeczności, bowiem historia pokazuje, iż w tym względzie USA nie ma najlepszych doświadczeń z projektami energetycznymi w tym kraju. Chodzi tu m.in. o udaremioną w 2015 roku inwestycję koncernu Chevron dotyczącą wydobycia gazu łupkowego metodą szczelinowania. Wówczas właśnie to protesty lokalnej społeczności doprowadziły do upadku trwających ponad trzy lata negocjacji w sprawie realizacji projektu.

John Kerry, specjalny wysłannik prezydenta USA ds. klimatu podkreślił, iż Rumunia będzie pierwszym krajem, który zbuduje elektrownie jądrową nowej generacji przy użyciu amerykańskiej technologii SMR. Biały Dom podkreśla również, iż Rumunia poprzez niniejszą inwestycję przejdzie „ogromny skok technologiczny”, a nowy reaktor przyczyni się do procesu dekarbonizacji Rumuni, której obecne zapotrzebowanie energetyczne zależy aż od siedmiu elektrowni węglowych. Na przestrzeni ostatnich dwunastu miesięcy jest to drugie porozumienie amerykańsko-rumuńskie w kwestii projektów na energię jądrową. Stanowi to szczególny przytyk w stronę chińskiej aktywności w kraju, kiedy to prowadzone od 2015 roku negocjacje z General Nuclear Power Group w odniesieniu do projektu energetycznego w Cernavoda spęły na niczym. Wówczas to właśnie państwowa firma z Chińskiej Republiki Ludowej miała zająć miejsce po fiasku amerykańskich prób inwestycji w sektor energetyczny. Choć w szerszym kontekście należy z całą pewnością podkreślić,

iż motywacją rumuńskiego rządu do zerwania negocjacji w sprawie elektrowni jądrowej w Cernavoda były kwestie ochrony strategicznego partnerstwa z USA, to należy wskazać, iż początkowo to strona rumuńska była rozczarowana z tempa prowadzonych negocjacji. Cała sytuacja podminowuje chińskie próby do ocieplenia wizerunku w krajach EŚW. Dodatkowo należy podkreślić fakt, iż prawdopodobnie nie jest przypadkiem, iż amerykańskie inwestycje w sektor energetyki jądrowej podjęto w pierwszej kolejności właśnie w Rumunii. Bukareszt, w ramach mechanizmu współpracy 16+1, zobowiązał się do koordynacji współpracy energetycznej, ustanawiając sektorowy sekretariat dla chińskiej inicjatywy multilateralnej. Powyższe szczególnie godzi w wizerunek i interesy Chin oraz zdolność do realizacji swoich celów polityki zagranicznej w EŚW.

Chińska firma ma poważny problem wizerunkowy w związku z wykorzystywaniem obywateli Wietnamu w serbskim Zrenjanin. Około pięciuset pracowników z Wietnamu z liczącej przeszło siedmiuset pracowników fabryki Linglong Tire w serbskim Zrenjanin miało być poddawanych „niewolniczej pracy”. Serbscy aktywiści i dziennikarze śledczy podkreślając, iż w obliczu braku wystarczającej ilości pożywienia, elektryczności, braku ciepłej wody oraz braku wsparcia medycznego, nie mają innego wyjścia i wnieśli już oskarżenia karne wobec chińskiej firmy. W toku śledztwa ujawniono również, iż pracownicy nie otrzymują terminowej zapłaty za swoją pracę a ich paszporty zostały zarekwirowane na czas podejmowanej tam pracy. Ponadto, pracownicy z Wietnamu mieli być zastraszani oraz zwalniani za rozmowy z mediami na temat warunków panujących w fabryce. Ujawnienie sprawy doprowadziło do protestów lokalnej społeczności w obronie pracowników Linglong Tire. Należy uznać, iż ukończenie budowy fabryki Linglong uczyniło z Serbii bałkańskie centrum chińskich inwestycji. Linglong w obliczu promesy złożonej przez serbski rząd w postaci oddania 95 hektarów ziemi (o szacowanej wartości 7,6 mln EUR), zobowiązał się do zatrudnienia 1200 osób, zainwestowania 800 mln EUR w budowę zakładu oraz utrzymania produkcji na poziomie 13 mln opon rocznie. Skalę i rozmach inwestycji chińskiej firmy w Serbii ukazuje nawet fakt, iż serbska piłkarska ekstraklasa nosi obecnie nazwę „Linglong Superliga”.

W obliczu międzynarodowego już skandalu widoczne są nerwowe ruchy zarówno ze strony rządu w Belgradzie jak i samego przedstawicielstwa Linglong Tire. Prezydent Serbii Aleksandar Vučić miał przekazać dziennikarzom, iż „inspekcja na miejscu została już dokonana. Więc czego więcej chcą od nas ludzie? Czy chcą, abyśmy zrujnowali [chińską] inwestycję w wysokości 900 mln USD oraz aby Zrenjanin nie robił postępów gospodarczych?”; po czym dodał:

„Zależy Wam na wietnamskich pracownikach? Przecież dobrze się znamy – nie martwicie się o warunki serbskich pracowników a tutaj martwicie się losem Wietnamczyków?”. Z kolei Linglong całą winę scedował na inną chińską firmę, China Energy Engineering Group Tianjin Electric Power Construction Company (CEEG TEPC), która ma być odpowiedzialna za zakontraktowanie pracowników. W wyniku dochodzenia ustalono, iż oprócz CEEG TEPC, za angaż pracowników z Wietnamu odpowiada również inna chińska firma, Sichuan Dinglong Electric Power Engineering Company, która została zarejestrowana w grudniu 2020 roku. Dowiedziono również, iż kontrakty na okres jednego roku znacznie odbiegają od standardów serbskiego prawa oraz międzynarodowych standardów sygnowanych w prawie pracy. Stanowią one bowiem, iż pracownicy nie mogą zrzeszać się w związki zawodowe i podejmować protestów, a miesiąc pracy wynosi 26 dni roboczych (234 godziny pracy), gdzie serbskie prawo pracy mówi o maksymalnie 192 godzinach pracy w skali miesiąca.

Ponadto, według danych przekazanych przez zachodnie media, w serbskim rejestrze firm, nie ma zarejestrowanego podmiotu jak Sichuan Dinglong Electric Power Engineering, a podane dane teleadresowe pozostają głucho na jakikolwiek kontakt. Interwencję w sprawie robotników podjęła placówka dyplomatyczna w Bukareszcie, bowiem Wietnam nie ma swojego stałego przedstawicielstwa w Serbii. W obliczu znacznych wysiłków podejmowanych przez różne chińskie instytucje (ambasada, media oraz przedstawiciele otoczenia politycznego i biznesowego) na rzecz ocieplenia wizerunku Chin w regionie, skandale związane z prawem pracy i prawami człowieka skutecznie obniżają wiarygodność działalności chińskich podmiotów w EŚW. Rosnąca ilość protestów związanych z kwestiami ochrony środowiska oraz praw człowieka może w dłuższej perspektywie wykluczyć działalność chińskich podmiotów gospodarczych, bowiem uderzają one pośrednio w efektywność działalności rządu centralnego oraz samorządów lokalnych, a na taki stan rzeczy rządy kruchych demokracji Bałkanów Zachodnich nie mogą sobie pozwolić. Należy również oczekiwać – choć po części jesteśmy już tego świadkami – iż wszelkie nieprawidłowości związane z gospodarczą, prawną i polityczną działalnością Chin zostaną piętnowane i odpowiednio nagłaśniane przez Zachodnie ośrodki medialne, co prowadzi do dysonansu poznawczego obywateli państw regionu, pomiędzy stanowiskiem rządu centralnego a przekazem medialnym. W tym kontekście należy wskazać na opisywane już wcześniej na łamach Ośrodka Spraw Azjatyckich działania rządu w Belgradzie związanych z uzyskaniem monopolu na dostęp do rynku medialnego w Serbii, co ma skutecznie utrudnić społeczny rezonans na wszelkie nieprawidłowości pojawiające się podczas

współpracy serbsko-chińskiej. Chińskie media otwarcie piszą o oszczerstwach oraz o próbie dyskredytowania chińskich podmiotów gospodarczych w Serbii.



**OŚRODEK SPRAW
AZJATYCKICH**
Uniwersytet Łódzki

RAPORTY OPINIE DORADZTWO

PIERWSZY W POLSCE UNIWERSYTECKI
THINK-TANK

DORADZTWO POLITYCZNE I BIZNESOWE

ZESPÓŁ Z PRAKTYKĄ W AZJI

www.osa.uni.lodz.pl

